

Cześć Asia,

W niedzielę zakończyliśmy kurs więc nadszedł czas na ocenę :)
Najbardziej lubię te w których wystarczające są gwiazdki, ale tak mnie pozytywnie zaskoczyliście (Wy twórcy tego projektu), że się zmotywowałam na kilka słów.

Nie braliśmy udziału w żadnej stacjonarnej szkole rodzenia, małżonek pracuje w tak nieregularnych godzinach, że tylko weekendy wchodziły w grę a cena tych kursów była kosmiczna, tak więc szkoliłam się na własną rękę, a co ciekawe to podszytałam do męża, ale nie mam żadnej pewności, że to przeczytał :D

Tak jakimś cudem trafiłam na zapisy na webinar, obejrzałam, porobiłam notatki, odtworzyłam mężowi na następny dzień i stwierdziliśmy, że kupujemy kurs. Nim się do tego zabrałam, pojawiła się oferta promocyjna i notatka w kalendarzu, coby nie zapomnieć.

Zanim do niego usiedliśmy, zaskoczył mnie telefon od Ciebie z pytaniem czy wszystko działa, czy już się szkolimy, jak się podoba. Tak więc przytapani na obijaniu :D wolne wieczory poświęciliśmy na naukę albo raczej na usystematyzowanie zdobytej wcześniej wiedzy i pogłębianie jej.

Na ostatnim usg Lekarz poinformował nas, że może być sytuacja, że Maleństwo pojawi się z nami szybciej, cały miesiąc szybciej, ze względu na problem z pęcherzem. Lekka panika, (ok ja bardzo się przestraszyłam, że taka małą kruszynka się pojawi) ale na następny dzień cała machina ruszyła z przygotowaniami. Lekcja za lekcją i nagle okazało się, że to już koniec kursu. Niby każdy temat był pokrótce omówiony (są tak różne, skrajne przypadki, że na 1 temat Ania pewnie by z godzinę mówiła, stąd moje określenie pokrótce), ale tak to szybko zleciało, że odtworzyłam sobie niektóre lekcje jeszcze raz aby wszystko dokładnie zrozumieć i o niczym nie zapomnieć. Włącznie z listami potrzebnych rzeczy, które odhaczam. Za tydzień będzie wiadomo czy Mała pomieszka jeszcze trochę u mnie czy jednak się spotkamy szybciej, a wtedy na pewno materiały dotyczące pielęgnacji obejrzą ponownie.

To jest największy plus Waszego kursu, możliwość odtwarzania materiałów o dowolnej porze i w dowolnej ilości. Jedyne czego żałuję to, że Ania jest położna środowiskową w Poznaniu a nie u mnie :) Moja Położna też jest ok, ale nie przekazuje tej wiedzy w taki sposób...

Brakowało mi tylko jednej rzeczy, o której wszyscy mówią, na różnych webinarach czy innych szkoleniach. Pozycje wertykalne. Zostały przedstawione zalety i korzyści aktywnego porodu, ale nie było pokazane jak to robić. Wiem, że może być to każda pozycja byle nie leżenie, więc pokazywania co niemiara, ale choć kilka najczęściej pomagających. Byłaby to też wskazówka dla osób towarzyszących przy porodzie, bo nie wiem czy ja w bólach będę na tyle zdolna do myślenia aby kombinować :)

Tyle ode mnie, aż jestem w szoku, że tak się rozpisałam.

i bym zapomniała, Dziękuję za przesyłkę, czekałam dziś na kuriera aby nadać paczkę a on ma i dla mnie przesyłkę. Bardzo miłe zaskoczenie (dopiero dziś zauważyłam maila, że coś do nas będziecie wysyłać, muszę nadrobić te artykuły)

Jeśli ktoś powie mi, że spodziewa się dziecka z czystym sumieniem będę mogła Was polecić. Kurs zawierał niezbędnik wiedzy dla przyszłych rodziców i dodatkowo obsługa, całe Wasze zaangażowanie w projekt MEGA :D i to za bardzo niską cenę, rzadkość na obecnym rynku

Pozdrawiam
Patrycja

P.S. Mała uwaga od męża, bo żadnych więcej nie miał,a i ta jest z lekkim przekąsem :) czuł się urażony, że Ania całe szkolenie praktycznie kierowała do przyszłych mam. Udało mi się znaleźć na to wytłumaczenie, że nie każda kursantka ma takiego super męża/ partnera jak ja, który od deski do deski uczestniczył w kursie i byłoby im przykro